

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 20 września 2015 r. około godziny 17:00 na rondzie im. J. P. w L. doszło do kolizji pojazdu marki R. o nr rej (...) prowadzonego przez J. K. (1) z pojazdem marki L. o nr rej. (...) prowadzonym przez L. G. (1).

Dowody: zeznania J. K. – k. 308 i k. 123v, 155v; oświadczenie o zdarzeniu – k. 47-50, opinia biegłego P. I. – k. 333-336.

Pojazd marki R. poruszał się lewym pasem ronda przy krawędzi wyspy centralnej. Na wysokości zjazdu z ronda rozpoczął manewr skrętu w prawo. Podczas tego manewru doszło do zderzenia z L., który poruszał się po rondzie prawym pasem ruchu.

Dowody: szkic – k. 125, zeznania J. K. – k. 308-309 i 123v, 155v; oświadczenie o zdarzeniu – k. 47-50.

Tory ruchu pojazdów przecięły się pod kątem ok. 2 stopni. W chwili zderzenia L. poruszał się szybciej niż R., co sprawiło, iż doszło do dwóch kontaktów pomiędzy pojazdami. W czasie pierwszego z nich L. lewym błotnikiem otarł prawy tylny błotnik R.. Następnie kierujący L. skręcił koła przedniej osi w lewo i doszło, do drugiego kontaktu, podczas którego najpierw zerwana została listwa boczna R., a następnie koło L. otarło się o R..

Dowody: opinia biegłego P. I. – k. 335-336 i k. 357-358.

W wyniku kolizji w pojeździe marki R. została zerwana listwa boczna prawych drzwi, a obracające się koło L. pozostawiło ślady przeszczerpienia gumy, zdeformowało prawy przedni błotnik i doprowadziło do jego pęknięcia. Została również otarta powłoka lakiernicza prawego tylnego błotnika na wysokości ok. 64-82 cm.

Dowody: opinia biegłego P. I. – k. k. 333-335, oświadczenie o zdarzeniu – k. 47-50.

Natomiast w samochodzie marki L. w wyniku zdarzenia powstały ślady na zdeformowanym lewym przednim błotniku na wysokości ok. 64-82 cm i lewym kole przedniej osi pojazdu, w postaci otarcia obręczy i ściany bocznej koła.

Dowody: opinia biegłego P. I. – k. 335-336 i k. 357-358.

Pozostałe uszkodzenia pojazdu marki L. nie powstały w wyniku zdarzenia z dnia 20 września 2015 r. Obejmują one: przeszczerpienia gumy obracającego się skrzyconego w lewo koła, deformację lewego naroża pokrywy silnika wraz z narożem lewego przedniego błotnika, uszkodzenia i deformację lewego przedniego błotnika, a także otarcia tylnego zderzaka. Uszkodzenia te powstały w wyniku kilku innych zdarzeń, m.in. zderzenia z punktową nieprzemieszczającą się przeszkodą, tępokrawędzistym wystającym przedmiotem na wysokości ok. 65-67 cm oraz wielokrotnego otwierania drzwi przy uszkodzonym i przemieszczonym błotniku. Natomiast ślady na tylnym zderzaku noszą cechy charakterystyczne dla „szkody parkingowej”, polegającej na tym, że kierujący wjeżdża w przeszkodę, a kiedy orientuje się, że to nastąpiło, zatrzymuje pojazd i rozpoczyna ruch w przeciwnym kierunku.

Dowody: opinia biegłego P. I. – k. 337-344 i 357-358.

Pojazd marki R. był ubezpieczony w Towarzystwie (...) ((...)). J. K. (1) wziął na siebie odpowiedzialność za spowodowanie kolizji sporządzając oświadczenie dla ubezpieczyciela.

Dowody: potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia – k. 89; umowa sprzedaży – k. 67, oświadczenia J. K. (1) – k. 47-50, k. 69.

W dniu 21 września 2015 r. L. G. (1) zgłosił szkodę na infolinię telefoniczną (...). Dnia 24 września 2015 r. do (...) wpłynął wypełniony przez L. G. (1) formularz zgłoszenia szkody. W formularzu tym L. G. (1) zdawkowo opisał zdarzenie i w części opisowej nie odniósł się do uszkodzeń powstałych w wyniku zdarzenia. Natomiast na szkicu samochodu zaznaczył ich umiejscowienie poprzez narysowanie znaków dziewięciu znaków „x”: czterech na lewym boku pojazdu na nadwoziu wzdłuż całego pojazdu oraz po jednym na lewym przednim kole, na lewym przednim rogu maski, na wysokości lewego przedniego reflektora, na przednim zderzaku po lewej stronie i na tylnym zderzaku.

Dowody: zgłoszenie szkody – k. 70-74, pismo z (...) k. 130.

W dniu 4 listopada 2015 r. L. G. (1) przesłał do (...) dwa kosztorysy napraw. Droższy z kosztorysów opiewał na kwotę 22 505,04 zł. Kosztorysy obejmowały naprawę uszkodzeń błotnika przedniego lewego, zderzaka przedniego, lewego reflektora, wspornika zderzaka przedniego lewego, maski silnika, pokrywy silnika, drzwi przednich lewych, wykładziny drzwi lewych tylnych, klamki zewnętrznej drzwi tylnych lewych, szyby drzwi tylnych lewych, listwy drzwi tylnych lewych, zderzaka tylnego, lampy tylnej z lewej strony, kół przednich, listwy ozdobnej progu lewej, felg. Naprawa obejmowała wymianę części a także lakierowanie.

Dowody: zeznania świadka K. R. – k. 306-308 i k. 101-102, kalkulacja naprawy – k. 32, 34-45.

(...) przeprowadziło oględziny pojazdu marki L. i dokonało jego oceny technicznej, a także przeprowadziło oględziny pojazdu marki R.. W ich wyniku, w oparciu o przedstawione kosztorysy wydano decyzję o przyznaniu odszkodowania w kwocie 1207 zł za uszkodzenia, które w opinii (...) powstały w związku ze zgłaszanym zdarzeniem.

Dowody: ocena techniczna pojazdu – k. 51-53, kosztorys (...) ze zdjęciem – k. 60-63.

Oskarżony L. G. (1) ma 47 lat. Ma wykształcenie zawodowe. Otrzymuje rentę z tytułu niezdolności do pracy. W sezonie letnim prowadzi własną działalność gospodarczą, która według jego oceny nie przynosi mu na razie dochodów, gdyż na jej uruchomienie poczynił znaczne nakłady. Leczył się psychiatrycznie i odwykowo. Oskarżony nie wykazuje objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Występują u niego organiczne zaburzenia osobowości. Stan ten w chwili czynu nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Ogólne funkcjonowanie intelektualne L. G. (1) mieści się w normie, ale wyniki badań psychometrycznych wskazują na obecność organicznych dysfunkcji ośrodkowego układu nerwowego, manifestujących się w formie deficytów poznawczych, dominujących w zakresie efektywności pamięci. L. G. (1) był jednokrotnie karany, za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

Dowody: oświadczenie oskarżonego co do danych osobopoznawczych – k. 222, opinia sądowo-psychiatryczna – k. 235-238, 273-274v, opinia sądowo-psychologiczna – k. 259-265, karta karna – k. 169.

L. G. (1) przesłuchany w charakterze podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Prawidłowo zawiadomiony nie stawił się na rozprawę w celu złożenia wyjaśnień.

Dowód: przesłuchanie L. G. (1) – k. 160.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów przeprowadzonych na rozprawie oraz dowodów zgromadzonych w toku postępowania przygotowawczego, które zostały ujawnione na rozprawie: zeznań świadków J. K. (1) (k. 308-309 i k. 123v-124, 155v-156) i K. R. (2) (k. 306-308 i k. 101-102), kalkulacji naprawy (k. 26-31, 34-45), oświadczeń (k. 47-50, 54, 69), oceny technicznej pojazdu (k. 51-53), kosztorysu (...) ze zdjęciem (k. 60-63), umowy sprzedaży (k. 67), zgłoszenia szkody (k. 70-74), dokumentacji dotyczącej pojazdu (k. 77-84, 88, 89), pisma z (...) (k. 130), szkicu (k. 125), opinii biegłych: z zakresu techniki ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków P. I. (k. 328-344), sądowo-psychiatrycznej (k. 235-238, 273-274), sądowo-psychologicznej (k. 259-265), danych o karalności (k. 169).

Sąd nie dał wiary nieprzyznaniu się oskarżonego do winy, za podstawę swojej decyzji w tym zakresie biorąc wyniki postępowania dowodowego. Z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, którą Sąd uznał w całości za logiczną, spójną i zupełną wynika, że szkody, których kompensacji pieniężnej od pokrzywdzonego żądał L. G. (1) w większości nie powstały w związku ze zdarzeniem, które rodziło odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeń. Przynajmniej część z nich musiała powstać dużo wcześniej, zatem oskarżony zdawał sobie sprawę, że dochodzi świadczenia mu nienależnego. Z dokumentów wyprodukowanych w ramach postępowania szkodowego i zeznań świadka K. R. (2) wynika ponadto, że to oskarżony zgłosił szkodę w zawyżonej wysokości i próbował uzyskać nienależne mu odszkodowanie. Twierdzenie oskarżonego co do braku sprawstwa czynu nie znajduje potwierdzenia w żadnym z przeprowadzonych dowodów.

Sąd oceniając zeznania świadka J. K. (1) wziął pod uwagę stan psychiczny świadka w czasie, który opisywał w swoich zeznaniach. J. K. (1) zeznał, w chwili zdarzenia był zupełnie niedoświadczonym kierowcą, kolizja z L. była jego pierwszą w życiu. Czynniki te sprawiły, że bezpośrednio po zdarzeniu był zdenerwowany w tym stopniu, że nie był w stanie samodzielnie napisać oświadczenia, nie wiedział jak powinien się zachować, od razu przyjął na siebie odpowiedzialność za sprawstwo, nie obejrzał dokładnie uszkodzeń drugiego pojazdu. Przejmował się głównie tym, że jego auto ucierpiało w zdarzeniu. Na miejscu podpisał oświadczenie odnośnie swojego sprawstwa i uszkodzeń obu pojazdów, którego treść spisała matka świadka.

W ocenie Sądu świadek ze względu na stan wzburzenia emocjonalnego nie zapamiętał dokładnie szczegółów zdarzenia. Nie przyjrzał się też dokładnie uszkodzeniom pojazdów. Ponadto, od zdarzenia do pierwszego przesłuchania świadka minął niemalże rok, zatem pamięć szczegółów w sposób naturalny uległa zatarciu. Niewykluczone przy tym jest, że świadek jako niedoświadczony kierowca zasugerował się opinią współuczestnika stłuczki a także widząc uszkodzenia L. bez zastanowienia przyjął, że to on jest sprawcą ich wszystkich. Niedoświadczony kierowca nie wiedział, na co powinien zwrócić uwagę i nie był w stanie racjonalnie ocenić, które uszkodzenia pojazdu powstały w wyniku kolizji.

Powyzsze okoliczności wpłynęły na niespójność zeznań świadka, który raz podaje uszkodzenia pojazdu marki L., raz natomiast oświadcza, że nie pamięta czy takie uszkodzenia wystąpiły. Świadek opisuje też sposób zderzenia pojazdów jako zderzenie pod kątem „niemal prostopadłym”, co w opinii biegłego nie jest możliwe zważywszy na ślady, jakie pozostawiły na sobie oba pojazdy.

Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodnie opisujące zdarzenie z dnia 20 września 2015 r. w części, która dotyczy zaistnienia zdarzenia, miejsca zdarzenia, torów ruchu pojazdów przed rozpoczęciem przez R. manewru skrętu w prawo, stanu psychicznego świadka po kolizji a także jego zachowania po zderzeniu pojazdów. Natomiast zeznania świadka w części obejmującej sposób zderzenia pojazdów i uszkodzenia samochodu marki L. Sąd uznał za niewiarygodne i nie czynił na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Świadek K. R. (2) nie był bezpośrednim świadkiem kolizji, jest pracownikiem ubezpieczyciela będącego pokrzywdzonym w sprawie. Posiadał wiadomości na temat postępowania szkodowego, w którym oskarżony miał usiłować wyłudzić od (...) kwotę prawie 21 tysięcy złotych. Zeznania świadka były spójne, logiczne, konsekwentne, szczegółowe i dokładne, a okoliczności przez niego podawane znajdują potwierdzenie w dokumentach przedstawionych przez pokrzywdzone towarzystwo. Z tych względów Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne w całości.

Sąd mając do dyspozycji dane o psychiatrycznym i odwykowym leczeniu oskarżonego zasięgnął opinii biegłych psychiatrów i psychologa odnośnie stanu poczytalności oskarżonego w chwili zarzucanego czynu. Wydane opinie biegłych psychiatrów i psychologa spełniają wymogi z art. 200 i 202 k.p.k., a ponadto są pełne, jasne i niesprzeczne, zarówno w swoich treściach, jak i pomiędzy sobą. Opinie ostatecznie nie tylko formułują jednoznaczne wnioski będące odpowiedzią na pytania Sądu wystosowane w postanowieniu o zasięgnięciu opinii biegłych, ale także podają przesłanki, na których biegli opierają swe wnioski, wraz z wynikami badań, którym dla celów opinii został poddany oskarżony.

Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych P. M., w szczególności wraz z opinią uzupełniającą wydaną na rozprawie, nie może zostać uznana za pełną, jasną i spełniającą wymogi profesjonalnego opiniowania, co sprawiło, że Sąd nie czynił na jej podstawie ustaleń faktycznych. Biegły został powołany w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie: „czy udokumentowane uszkodzenia odpowiadają okolicznościom powstania szkody?” (k. 131). W celu wykonania opinii biegłemu zostały dostarczone akta sprawy.

Tymczasem biegły zakwestionował zaistnienie kolizji w ogóle, mimo iż na ówczesnym etapie postępowania fakt jej zaistnienia nie budził wątpliwości, a biegły został powołany do oceny uszkodzeń pojazdów, a nie tego, czy kolizja miała miejsce. We wnioskach opinii nie wskazał, czy i które uszkodzenia L. mogły powstać w ramach zdarzenia, wskazując, iż „uszkodzenia samochodów nie korespondują wzajemnie”, a „uszkodzenia samochodu marki R. (...) nie powstały w wyniku zderzenia z samochodem marki L. (...) we wskazanym miejscu i okolicznościach”. Wniosek opinii został przedstawiony w formie niestanowczej: „pozwała na wywnioskowanie”.

Biegły nie przeprowadził oględzin miejsca zdarzenia ani pojazdów, wszystkie informacje zaczerpnął z przedstawionych mu akt sprawy. W opinii pisemnej nie wskazał, na których dokumentach z akt oparł się rekonstruuując zdarzenie i opisując uszkodzenia pojazdów. W opinii nie odniósł się do wszystkich uszkodzeń pojazdów, a jedynie do uszkodzeń R. (...). Ponadto, co najistotniejsze, biegły wskazując, że uszkodzenia z sobą nie korespondują i że nie powstały od działania drugiego z pojazdów, nie wyjaśnił w żaden sposób, na czym opiera swoje zapatrywanie.

W opinii uzupełniającej na rozprawie biegły wskazał, iż swoje ustalenia, zarówno faktyczne, jak i specjalistyczne opierał na ustaleniach i badaniach eksperta, który na zlecenie (...) w ramach badania zgłoszonej szkody opiniował zdarzenie. Stan faktyczny biegły zrekonstruował natomiast głównie na podstawie zeznań oskarżonego, przesłuchanego w postępowaniu przygotowawczym w charakterze świadka. Biegły nie poczynił więc samodzielnych ustaleń ani badań, opierając się na opinii rzeczoznawcy pokrzywdzonego, której nie można przypisać waloru bezstronności, i której to nie poddał nawet krytycznej weryfikacji oraz na zeznaniach oskarżonego złożonych w charakterze świadka, których wykorzystanie w postępowaniu jest niedopuszczalne.

Opinię biegłego M. należało ocenić jako niepełną, gdyż biegły nie udzielił pełnej odpowiedzi na postawione pytanie skupiając się na uszkodzeniach R. (...) oraz nie zawarł w opinii uzasadnienia wyrażonych ocen i poglądów. Jednocześnie biegły nie dokonał własnych bezstronnej rekonstrukcji zdarzenia, a jedynie oparł swoją opinię o niedozwolone do wykorzystania przesłuchanie oskarżonego oraz badania i wnioski innego rzeczoznawcy powołanego przez stronę. Opinia ta nie mogła więc stanowić podstawy do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Opinię biegłego P. I. (2) Sąd uznał natomiast za profesjonalną, pełną i jasną. Biegły poczynił własne ustalenia faktyczne, dokonując między innymi oględzin miejsca zdarzenia i powiększonych fotografii uszkodzeń pojazdów. Opinia jest logiczna i jasna - opis zdarzenia, przyjęte założenia, jak i wnioski opinii zostały w wyczerpujący sposób uzasadnione, wnioski wynikają z przyjętych założeń, metod i wyjaśnień. Język opinii a także sposób jej sporządzenia pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i sposobu dochodzenia do wniosków opinii. Biegły udziela pełnej odpowiedzi na wszystkie postanowione pytania i rozstrzyga wszelkie wątpliwe kwestie. Biegły zarówno opisowo, jak i poprzez zdjęcia fragmentów pojazdów wraz z naniesionymi na nie uwagami przedstawia mechanizm powstania każdego z uszkodzeń ujawnionych na pojazdach, a także rozstrzyga dlaczego nie mogły powstać albo nie powstały one w wyniku kolizji z dnia 20 września 2015r. Opinia uwzględnia także wszystkie istotne okoliczności ujawnione w postępowaniu. Wobec profesjonalizmu, jasności i pełności opinii Sąd uznał ją za pełnowartościowy dowód w sprawie i czynił na jej podstawie ustalenia faktyczne, a także weryfikował w oparciu o nią inne zgromadzone w sprawie dowody.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne również na podstawie dowodów z dokumentów, których autentyczność nie wzbudziła wątpliwości Sądu: kalkulacji naprawy (k. 26-31, 34-45), oświadczeń (k. 47-50, 54, 69), oceny technicznej pojazdu (k. 51-53), kosztorysu (...) ze zdjęciem (k. 60-63), umowy sprzedaży (k. 67), zgłoszenia szkody (k. 70-74), dokumentacji dotyczącej pojazdu (k. 77-84, 88, 89), pisma z (...) (k. 130), szkicu (k. 125), danych o karalności (k. 169). Przy ocenie treści oświadczeń J. K. (1) oraz szkicu sporządzonego przez niego Sąd miał przy tym na uwadze, że sporządzał on je tuż po kolizji, w stanie silnego zdenerwowania, chcąc jak najszybciej zakończyć sprawę. Przyjmując zakres uszkodzeń

samochodu powstałych w związku z kolizją oraz sposobu zderzenia pojazdów, Sąd nie brał pod uwagę treści tego oświadczenia, lecz uznaną za zupełną i spójną opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz dokumenty sporządzone podczas postępowania prowadzonego na zlecenie ubezpieczyciela: ocenę techniczną pojazdu (k. 51-53) oraz kosztorys (...) ze zdjęciem (k. 60-63).

L. G. (1) został oskarżony o usiłowanie dokonania czynu z art. 286 § 1 k.k. polegającego na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) w kwocie 22505,04 zł poprzez wprowadzenie w błąd przy zgłoszeniu zdarzenia, co do okoliczności powstania uszkodzenia pojazdu podczas kolizji drogowej z udziałem pojazdu L. (...) o nr rej. (...).

Po dokonaniu oceny dowodów i ustaleniu stanu faktycznego sprawy, ujawniła się potrzeba zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonego w stosunku do czynu zarzucanego aktem oskarżenia. Z dokumentów przedstawionych przez (...) wynika, iż uznało ono zasadność roszczenia o wypłatę odszkodowania za uszkodzenia pojazdu L. co do kwoty 1207 zł. Także z opinii biegłego I., która została zweryfikowana przez Sąd jako pełna, spójna i jasna, wynika iż kolizja miała miejsce, a w jej wyniku pojazd użytkowany przez oskarżonego doznał pewnych uszkodzeń. Zatem roszczenie L. G. (1) o wypłatę odszkodowania było w niewielkiej części zasadne i w części tej próba uzyskania od (...) odszkodowania nie może być uznana za usiłowanie doprowadzenia (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sąd uzupełnił również opis znamion czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. poprzez wskazanie, kogo usiłował wprowadzić w błąd oskarżony i uszczegółowienie opisu kolizji drogowej w związku z którą oskarżony usiłował dokonać czynu zabronionego.

W art. 286 § 1 k.k. spenalizowano zachowanie polegające na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Za usiłowanie odpowiada natomiast ten, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje (art. 13 § 1 k.k.). Zachowanie L. G. (1) wypełniło znamiona usiłowania dokonania czynu z art. 286 § 1 k.k.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżony miał zamiar doprowadzenia (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd. W dniu 20 września 2015 r. L. G. (1) był uczestnikiem stłuczki, do której sprawstwa przyznał się drugi z jej uczestników, posiadający obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w (...). Jak ustalił Sąd, samochód użytkowany przez L. G. (1) już w momencie stłuczki miał liczne uszkodzenia wynikające z innych zdarzeń z jego udziałem. Następnego dnia po stłuczce L. G. (1) zgłosił w (...) szkodę obejmującą wszystkie uszkodzenia występujące w pojeździe, w tym te powstałe w innych okolicznościach niż stłuczka będąca podstawą odpowiedzialności (...). W zgłoszeniu szkody zaznaczył, że wszystkie uszkodzenia powstały w wyniku zdarzenia z 20 września 2015 r., wszystkie uszkodzenia przedstawił też w kosztorysach naprawy dla (...) i kilkakrotnie domagał się od (...) zrehabilitowania kosztów ich usunięcia. Oskarżony uczestniczył w oględzinach pojazdu i nie kwestionował uszkodzeń, które były wpisywane do protokołu, a miały wszystkie rzekomo pochodzić z przedmiotowej kolizji. Jak wynika z korespondencji mailowej, oskarżony i jego żona – właścicielka pojazdu, korzystali z tego samego adresu mailowego, podał go L. (...) jako adres do korespondencji z nim jako zgłaszającym, treść tej korespondencji wskazuje, iż brał czynny udział w domaganiu się od ubezpieczyciela zwrotu pełnej, wskazanej w kosztorysach, sumy. Gdyby (...) nie nabrało podejrzeń co do rozmiaru uszkodzeń wypłaciłoby oskarżonemu, albo jego żonie odszkodowanie w żądanej kwocie albo sfinansowałoby naprawę samochodu wydatkując równowartość kwoty odszkodowania. (...) spełniłoby więc nienależne świadczenie będąc w błędzie co do rozmiarów szkody, który to błąd celowo wywołał oskarżony. Oskarżony nie tylko zgłosił szkodę, ale także przedstawił (...) wyceny napraw i domagał się wypłacenia kwoty odszkodowania, a zatem jego zachowanie wkroczyło w fazę usiłowania, bezpośrednio zmierzając do realizacji znamion czynu z art. 286 § 1 k.k. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nie pozwalają na uznanie, że oskarżony nie wiedział, że uszkodzenia które podał, a które powstały wcześniej, powstały w innych okolicznościach, niż opisane w zgłoszeniu szkody. Skala tych uszkodzeń, w porównaniu z tymi, które powstały w wyniku przedmiotowej kolizji, była bardzo duża. Zatajając wobec zakładu ubezpieczeń informacje o innych jeszcze przyczynach uszkodzenia pojazdu, oskarżony dopuścił się wprowadzenia (...) w błąd. Skoro oskarżony celowo podał nieprawdę wskazując większy

zakres uszkodzeń i wiedząc jednocześnie, że wiąże się to z uzyskaniem proporcjonalnie większego odszkodowania, oczywistym jest, że jego zamiarem było uzyskanie korzyści majątkowej kosztem ubezpieczyciela. Korzyść ta nie musiała być przeznaczona dla niego, zgodnie z brzmieniem art. 115 § 4 kk, który stanowi, iż korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego.

W świetle w/w rozważań nie ulega wątpliwości, że L. G. (1) obejmował swoją wolą i świadomością chęć zrealizowania czynu, którego usiłowanie dokonania zarzucono mu w akcie oskarżenia. Jako codzienny użytkownik pojazdu nie mógł nie zdawać sobie sprawy z istnienia uszkodzeń auta, tym bardziej, że część z nich, jak np. zniekształcenie lewego przedniego błotnika istniała przez długi czas. Jak wskazał biegły w uznanej przez Sąd za profesjonalną i pełną opinii, uszkodzenia samochodu powstały na skutek kilku różnych pod względem etiologii zdarzeń, jak tzn. szkoda parkingowa, zamykanie i otwieranie drzwi przy zdeformowanym błotniku czy też najechanie na wystający przedmiot. Wobec tego Sąd uznał, że jest wykluczone, by oskarżony pozostawał w przekonaniu, iż jego auto jest zupełnie nieuszkodzone.

Jednocześnie świadomości oskarżonego L. G. (2) co do nienależności świadczenia od (...) towarzyszył impuls woli przejawiający się w podjęciu szeregu działań w celu uzyskania odszkodowania. L. G. (1) zgłosił szkodę telefonicznie na infolinię (...), wypełnił ręcznie i wysłał formularz zgłoszenia szkody, prowadził z (...) korespondencję mailową w celu uzyskania odszkodowania, zlecił dwóm warsztatom przeprowadzenie kalkulacji naprawy i przesłał te kalkulacje do (...); odwoływał się od decyzji przyznającej niższe odszkodowanie. Ilość podjętych działań świadczy o tym, że oskarżony chciał doprowadzić (...) do niekorzystnego mieniem i wprowadzić jego pracowników w błąd co do uszkodzeń powstałych w kolizji i ich wyceny, a zatem działał z zamiarem bezpośrednim dokonania zarzucanego mu czynu.

W stosunku do oskarżonego nie stwierdzono okoliczności wyłączających winę. Z opinii sądowno – psychiatrycznej wynika, iż poczytalność oskarżonego w chwili czynu nie budziła wątpliwości.

L. G. (1) swoim zachowaniem wypełnił więc znamiona czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., stąd Sąd w punkcie I wyroku uznał go za winnego popełnienia tego czynu.

Sąd wymierza karę za usiłowanie, zgodnie z art. 14 § 1 k.k. w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa. Czyn z art. 286 § 1 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, art. 37a k.k. daje Sądowi możliwość orzeczenia zamiast tej kary grzywny albo kary ograniczenia wolności.

Sąd biorąc pod uwagę dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k. uznał, że w stosunku do oskarżonego odpowiednią karę będzie stanowić kara 100 stawek dziennych grzywny. Kara ta, biorąc pod uwagę treść art. 37a k.k., mieści się w granicach przewidzianych przez ustawę, a jednocześnie dzięki zastosowaniu tego przepisu nie przekracza ona stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony zmierzał do dokonania czynu, w przypadku którego dobrem chronionym jest mienie, chciał wyłudzić od pokrzywdzonego towarzystwa kwotę ponad 20 tysięcy złotych, która stanowi kwotę stosunkowo wysoką dla zwykłego obywatela, ale z punktu widzenia podmiotu zajmującego się działalnością ubezpieczeniową wyłudzona kwota nie przedstawiałaby wartości znacznej. Oskarżony nie planował wcześniej dokonania czynu i nie przedsięwziął w celu jego dokonania specjalnych środków, jedynie wykorzystał sposobność, jaka pojawiła się w momencie zgłaszania szkód powstałych w dniu 20 września 2015 r. Czynniki te sprawiły, że Sąd nie ocenił szkodliwości społecznej czynu przypisanego oskarżonemu jako znacznej i uznał, że wystarczająca w stosunku do oskarżonego będzie kara grzywny zamiast bazowej dla tego typu czynu kary pozbawienia wolności. Jednocześnie, Sąd nie stwierdził, by szkodliwość społeczna czynu była niewielka, za czym przemawia majątkowa motywacja popełnienia czynu i wysokość kwoty, która oskarżony próbował wyłudzić. Uwzględniając społeczną szkodliwość czynu, okoliczność, iż oskarżony nie odstąpił od próby dokonania oszustwa po pierwszej odmowie wypłacenia świadczenia, lecz intensywnie dążył do jego dokonania, odwołując się od decyzji ubezpieczyciela, a także konieczność wychowawczego oddziaływania kary na oskarżonego, Sąd określił jej wysokość na 100 stawek dziennych.

Ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny Sąd miał na uwadze, iż granice stawki dziennej mają się mieścić pomiędzy 10 a 2000 złotych, a przy ustalaniu jej wysokości trzeba wziąć pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Sprawca jest osobą w średnim wieku, prowadzącą sezonowo własny biznes, otrzymującą rentę z tytułu niezdolności do pracy, dotkniętą schorzeniami natury neurologicznej, u której występują zaburzenia poznawcze manifestujące się szczególnie w problemach z pamięcią – możliwości zarobkowe oskarżonego są więc ograniczone. Nie jest on przy tym osobą całkowicie pozbawioną dochodów i jest zdolny prowadzić osobiście działalność gospodarczą. W związku z tym stawkę dzienną grzywny Sąd określił na stosunkowo niską kwotę 50 złotych, która zdaniem Sądu jest odpowiednia ze względu na czynniki wskazane w art. 33 § 3 k.k.

W punkcie II wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 627 k.p.k., zgodnie z którym od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa. Stosownie do treści art. 616 § 2 k.p.k. koszty sądowe obejmują opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania.

Tak określone koszty sądowe wyniosły 4 381,91 zł. Złożyły się na nie: 500 zł opłaty od kary grzywny, wydatki poniesione przez Skarb Państwa w postępowaniu przygotowawczym w wysokości 770 złotych oraz w postępowaniu sądowym w wysokości 3111,91 zł. Opłata została ustalona na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.), który stanowi, że skazany w pierwszej instancji na karę grzywny obowiązany jest uiścić opłatę w wysokości 10 %, nie mniej jednak niż 30 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.